

LEGION MAŁYCH DUSZ

PL 2019 - 03,04,05

*marzec, kwiecień
maj 2019*



**STELLA
CHEVREMONT**

*Każdego dnia
bądź wierna
spotkaniu
w modlitwie*

(Słowa Jezusa z 27 lutego 1966)



***W numerze:
Małgorzata mówi o modlitwie.***

Bracia i siostry, Małe Dusze ze wszystkich krajów.

Czterdzieści dni! Czterdzieści dni Jezusa na pustyni! Czterdzieści dni Mojżesza na Górze! Czterdzieści dni intymności z Chrystusem dla chrześcijan podczas Wielkiego Postu.

Kiedy Mojżesz zstąpił, mając w ręku tablice Prawa, jego twarz świeciła. Światło Boga nasyciło go bez jego świadomości. Izraelici nie śmiali się do Niego zbliżyć z powodu jasności, która emanowała z Jego Osoby. (Tekst 1)

Pozwólmy się nasycić światłem i ciepłem Chrystusa - niech przenika nas, aby nasz ogień mógł ogrzać tych, których spotykamy, nawet bez naszej wiedzy. Oto co Papież Franciszek proponuje w swojej adhortacji apostołskiej na temat wezwania do świętości: "Czy pozwalasz by Jego ogień rozpałił twoje serce? (Tekst 2)

Nie sprowadzajmy naszego postu wyłącznie do naszych starań ograniczania się. Jezus potrzebuje poświęceń, pewnego dnia zadaje nam pytanie: « A ofiara! co z nią robisz? » (23 marca 1978). Wyrzeczenie nie ma wartości samo w sobie, jest po prostu aktem "zdzięcia sandałów", aby być w obecności Boga. To znaczy żyć w modlitwie (tekst 3)

W tym wydaniu marcowym 2019 r. Stelli, pójdziemy do szkoły Małgorzaty, która pozostawiła nam cenny zapis na taśmie, dotyczący ważności modlitwy, jaki Jezus jej przekazał.

Dobrych czterdziestu dni zażyłości z Jezusem !

Ojciec Marcel +

I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy

I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza - Dziesięć Słów. Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadcstwa w ręku, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem. Gdy Aaron i Izraelici zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeni, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego. A gdy Mojżesz ich przywołał, Aaron i wszyscy przywódcy zgromadzenia przyszedli do niego, a Mojżesz rozmawiał z nimi. Potem przyszedli także Izraelici, a on dawał im polecenia, powierzone mu przez Pana na górze Synaj..

(Wj. 34, 28-32)

Czy pozwolisz, by Jego ogień rozpalil twoje serce?

Zatem odważę się zapytać: czy są chwile, kiedy stajesz w Jego obecności w milczeniu, pozostajesz z Nim bez pośpiechu i pozwalasz, by na ciebie patrzył? Czy pozwalasz, by Jego ogień rozpalał twoje serce? Jeśli nie pozwolisz, aby On podtrzymywał w twym sercu ciepło miłości i czułości, to nie będziesz miał owego ognia, a zatem jakże będziesz mógł rozpalać serca innych twoim świadectwem i słowami? A jeśli przed obliczem Chrystusa nadal nie potrafisz dać się wyleczyć i przemienić, to wówczas przeniknij do wnętrza Pana, wejdź w Jego rany, ponieważ tam ma swe mieszkanie Boże miłosierdzie.

Adhortacja papieża Franciszka na temat wezwania do świętości

(§ 151)

Czy ja jeszcze wiem, co to jest modlitwa godzin?

M A tak naprawdę, czy ja wiem jeszcze, co to jest MODLITWA GODZIN?

Jezus mówi:

J Modlitwa godzin? To jest twoja obecność;
To przychodzenie, by spotkać się ze Mną, w bólu lub w radości;
To milczenie, jeśli nie jest się w stanie wyrazić swych uczuć;
To otwieranie serca z wszystkimi ułomnymi, ludzkimi słowami, jeśli to możesz. Modlitwa godzin?
To jest wierna obecność, w obfitości Moich łask, jak i w pozbawieniu wszelkiej pociechy; to ty i Ja, tylko my dwoje! Modlitwa godzin nie może być niczym więcej jak tylko prostym spojrzeniem Miłości; lecz by spojrzenia wymienić, trzeba byś była tu, rozumiesz?

Modlitwa godzin?

To znaczy wszystko porzucić, choćby na kilka chwil, by spotkać Mnie sam na sam. Możesz Mi wszystko powiedzieć, lecz ponieważ Ja doskonale wiem, o co chcesz Mnie prosić, to... Czy nie wolałabyś bardziej w tym momencie odpocząć, wymieniając w milczeniu spojrzenia, które mówią za nas?

Nie żałuj czasu, który Mi dajesz; żałować trzeba tylko tego, czego Mi się odmawia. Ty wzrastasz w wielkiej ciszy naszej wzajemnej Miłości, w ciszy, która cię skrywa lub objawia: skrywa cię przed zarozumiałymi, objawia zaś mądrym i maluczkim!

Kiedy przechodzimy przez cztery tomy Przekazu Miłosiernej Miłości do Małych Dusz, setki razy spotykamy słowo modlitwa. Większość dialogów, które czytamy, otrzymuje Małgorzata przy okazji codziennej modlitwy.

W szkole Karmelu

Od czasu nawrócenia, pod przewodnictwem ojca Lamberta, karmelity z Chèvremont, Małgorzata została zaproszona do modlitwy. Czytamy w jej autobiografii:
Rozelnawszy kierunek, w jakim podążalam, Ojciec Y (Ojciec Lambert) oddał chwałę Bogu. Dostarczył mi odpowiednie książki, które mogły mnie zainteresować. Upajałam się tą lekturą. Moje serce rozszerzało się z



radości. Odkryłam prawdziwe szczęście na tej ziemi. Dzięki łasce Bożej każdego dnia czułam się bardziej rozpalona Bożą miłością. Ojciec poradził mi, abym codziennie modliła się. Co też zrobiłam.

Pozostaje w nas niedosyt, ponieważ nie mówi nam, w jaki sposób Ojciec karmelita wprowadził ją w życie modlitwy. Co oznacza "modlenie się", jaką metodę wybrać, jaka pora dnia, jak długo? Wiemy, że karmelici mają dwie godziny modlitwy codziennie, godzinę rano i godzinę wieczorem, ale jak wyglądało to u Małgorzaty?

Nagranie Małgorzaty na temat modlitwy.

W latach osiemdziesiątych Małgorzata poczuła potrzebę nagrania taśmy, aby porozmawiać o modlitwie z Małymi Duszami. Kasetą ta została później przegrana na płytę CD, a tekst został opublikowany w książeczce.

Dedykacja

*Dedykuję tę taśmę drogiemu, wielbnemu Ojcu Maes,
historykowi objawień w Beauraing
i promotorowi Legionu Małych Dusz.
(o. Maes zmarł 16.05.1978 r.)*

Potrzeba modlitwy

Chciałabym dziś, z Bożą pomocą, spróbować sprawić, **aby nasze drogie Małe Dusze zrozumiały potrzebę modlitwy w codziennym życiu.** Miło mi dbać o każdą Małą Duszę, zgodnie z poziomem jej duchowości, aby rozwinąć w niej zmysł duchowej i Boskiej Miłości. Bez modlitwy trudno jest dać prymat Bogu w naszym życiu. Właśnie dlatego podejmuję ten problem, aby Jezus uwrażliwił na moje słowa, te serca, które Go szukają. Modlitwa, moje dzieci, czyni apostołat Małych Dusz bardziej owocnym.

Pierwotne znaczenie modlitwy.

Święci zawsze przywiązywali do niej największą wagę. Poprzez modlitwę otrzymujemy wszelkie dobro, którym Bóg chce nappełnić nasze dusze.

Wytrwałość w powołaniu Małych Dusz.

Grzechu unika się poprzez modlitwę. W naszych duszach wzrasta miłosierdzie. Modląc się, odnajdujemy w Bogu siłę, która pozwala przezwycięzać siebie samego.

Uświęcamy się poprzez modlitwę. Odpowiadamy wielkodusznie na wezwanie Pana, na Jego pragnienia względem nas.

Przykład: przeciw życiu sformalizowanemu i skostniałemu

Księża i świeccy nie powinni koncentrować się jedynie na administrowaniu, ale muszą z większą uwagą i starannością skupić się na sprawach duchowych, traktować życie kapłańskie i apostołskie jako całość.

Modlitwa – ma pierwsze miejsce w życiu księży

Kapłan, który porzuca modlitwę, ryzykuje utracenie wszystkiego przez znużenie, zniechęcenie, brak gorliwości - profanuje swoją posługę. Buntuje się przeciwko wszelkiemu autorytetowi, skądkolwiek on pochodzi. Pozwala się pochwyć przez świat i to co ze świata.

Modlitwa jest ważna także dla świeckich

Dotyczy to także osób świeckich, które są bardziej narażone na niebezpieczeństwa, które na nie czyhają.

Bez modlitwy, najświętsze rzeczy, najpiękniejsze obrzędy świętej posługi, wszystko to będzie mechaniczne i stanie się zwykłą rutyną. Ale zawsze brak im będzie ducha, namaszczenia i życia.

Bez modlitwy ciężar życia staje się nie do zniesienia.

Jeśli nie ma naprawdę osobistej relacji z serca do Serca Jezusa, ciężar życia i jego krzyże stają się nie do zniesienia. Chodzi tylko o to, aby pozbyć się tego ciężaru dla ulotnych, drugorzędnych rzeczy, które są w zasadzie tylko efemerycznymi środkami uspokajającymi, pogrążającymi duszę, już od przebudzenia, w okrutnych lękach.

Łatwo się zbuntować przeciwko każdej naganie, którą niestety usprawiedliwiamy, nie akceptując i nie rozumiejąc jej.

Zadaj sobie pytanie :

"Co Jezus zrobiłby na moim miejscu?"

Modlitwa to także zadawanie sobie pytania w tej, czy innej sprawie: "Co Jezus zrobiłby na moim miejscu?" Jestem pewna, że odpowiedź przyjdzie szybko.

Modlitwa to Jezus w sercu, to medytacja jego cierpień, to osiąść pokorę Boga Ukrzyżowanego to posłuszeństwo zdobyte bez wysiłku, Fiat (Tak) Woli Bożej.

W modlitwie otrzymuje się duchowe łaski, których nie można uzyskać w inny sposób. Jezus chce przemówić do naszego serca. Modlitwa prowadzi nas do Niego.

Bardziej potrzebna, niż codzienna Msza i Komunia Św.

Bez modlitwy, mogę łatwo upaść, bo nie mam siły do tego stopnia, że nie waham się powtórzyć za Ojcem Mateo, który powiedział dobitnie: **“modlitwa jest bardziej potrzebna do wytrwałości kapłanowi i nam wszystkim, niż codzienna Msza i Komunia św.”**.

Zatrzymajmy się przez chwilę nad tym zdumiewającym stwierdzeniem; modlitwa bardziej potrzebna niż codzienna Msza i Komunia! Jak pozwolić się przekonać?

W porządku dnia Małej Duszy, tak jak Jezus to przedstawia nam 5 grudnia 1967 roku, jest mowa o różańcu i modlitwie, ale nic nie mówi o codziennej Mszy. Czytamy:

A oto porządek dnia Małej Duszy.

Ofiarowanie dnia: za papieża, według jego intencji, za cały Kościół,

za wszystkich kapłanów, za pokój dla świata, za nawrócenie grzeszników, za cierpiących i jako zadośćuczynienie za zniewagi, które wyrządzane są Mojemu Boskiemu Sercu i Bolesnemu Niepokalanemu Sercu Maryi.

Wzywam każdą Duszę, aby ze wszystkich sił i z całą wielkoduszością zwalczała egoizm, który tkwi we wszystkich i w każdym z osobna. Nawołuję do wielkiej miłości bliźniego. Do rozpowszechniania różańca. To przysporzy Kościołowi i Kapłanom wiele łask.

Modlitwa jest pozostawiona każdej poszczególnej duszy zupełnie według jej możliwości. Nie zaniedbujcie jej bez poważnego powodu, ponieważ ona jest środkiem uświęcenia, który łączy was z Bogiem i pozwala Go poznawać, dzięki sile, którą ona napelnia wasze dusze.

W tym celu niech Małe Dusze jednoczą siłę w miłości i gorliwości. Często myślcie w żywej tęsknocie o waszym Bogu, aby utrzymać stałą łączność między Nim a wami. Poddajcie się zupełnie Mojej Woli. Zaufajcie Mi.

Kim jest o. Mateo, na którego powołuje się Małgorzata?

Ojciec Mateo Crawley-Boevey

Ojciec Mateo *Crawley-Boevey* urodził się 18 listopada 1875, w pobliżu Arequipa, w Peru i odszedł do Boga 04 maja 1960, w Valparaiso, Chile (ukłon w stronę Małych Dusz z Ameryki Łacińskiej!)

Był ojcem w zakonie "Najświętszych Serc Jezusa i Maryi", lepiej znanego jako "Picpussiens".

Odbył pierwszą pielgrzymkę do Paray-le-Monial w sierpniu 1907. Chory, na skraju wyczerpania, modli się na kolanach w Kaplicy Objawień i wstaje cudownie uzdrowiony. Jest gotowy na wielką przygodę, do której został wezwany: intronizacji obrazu Najświętszego Serca Jezusa w domach rodzinnych i wspólnotach religijnych, wraz z poświęcaniem się Najświętszemu Sercu Jezusa.



Marta Robin

Jak nie cytować również surowej opinii Marty Robin? Przytoczmy tutaj fragment z książki, którą Jean-Jacques Antier jej poświęcił: "Nieruchoma podróż" (Perrin 1996):

"Gdybym została zapytana: co jest lepsze, modlitwa czy Komunia, odpowiedziałabym, że **modlitwa**.

"Módlcie się, módlcie się nieustannie! Trudno jest dobrze się modlić i niestrudzenie modlić się, jeśli serce nie wypełnia się dobrymi myślami - owocami medytacji.

Modlitwa kosztuje nas więcej niż Komunia. Komunia jest aktem zewnętrznym, radością dla duszy; **modlitwa natomiast - tajemną rozmową między Bogiem a duszą**. Komunia nie zawsze zakłada cnotę. Możemy przyjmować Komunię i stawać się winnymi. Modlitwa każdego dnia nie oznacza, że jest się cnotliwym; to dowód na to, że staramy się takimi być.



Są chrześcijanie, którzy codziennie przyjmują Komunię i są w stanie grzechu śmiertelnego. **Ale nie znajdzie się duszy, która codziennie modląc się pozostaje w grzechu.** "

Modlitwa jest konieczna, dodaje Marta z przerażającym realizmem :

"Abyśmy nie pozostawali, ani nie stawali się bezwartościowymi pobożnymi, z których śmieją się demony".

*Jean-Jacques Antier - Marthe Robin –
Nieruchoma podróż
Perrin 1996 - strony 326-327*

Po tej dygresji o Ojceu Matéo i Marcie Robin wróćmy do lekcji Małgorzaty na temat modlitwy.

Pozwól, aby nastąpiła cisza

Ileż trzeba jeszcze poznać i zrozumieć! Dlatego należy słuchać. Usłyszycie, mówię wam. Wasze milczenie zostanie

napełnione. Zbierzecie owoce modlitwy i zapewniam was, że będą smaczne.

Będziecie je jedli przez cały dzień. Dzięki nim będziecie żyć i praktykować to, co wasza nieświadomość otrzymała będąc sercem przy Sercu, w jedności z Bogiem.

Dni suszy i dni słodczy

Z doświadczenia wiem, że czasem trudno jest znaleźć się w suszy i pustce. Ale musimy wytrwać. Czas poświęcony Bogu jest czasem łaski i nigdy nie zostaje utracony.

Będą dni, kiedy przyjdziecie na modlitwę z obrzydzeniem, odrazą. Ale to właśnie dowodzi naszej miłości w wierności.

Będą także inne dni pełne słodczy, gdzie Jezus sprawi, że poczujecie Jego świętą obecność, aby was zachęcić. Zapewniam cię, że wierność modlitwie może sprawić, że będziesz święty. Wystarczy chcieć.

Prawdziwa miłość jest w wierności

Mówię do was z sercem pełnym Boga, ale pozbawionym słodczy. A jednak nic nie może powstrzymać mnie przed tym, by tu być. Dlaczego? Ponieważ zrozumiałam, że **prawdziwa miłość jest wiernością Boskiej Woli, która pragnie spotkać się z każdym z nas, sam na Sam.**

Nie jest łatwo się modlić. Modlitwa wprowadza nas do szkoły cierpliwości, wytrwałości, a nawet cierpienia!

Modlitwa nie podoba się demonowi.

Modlitwa szczególnie nie podoba się demonowi, który zrobi wszystko, aby cię od niej odwieść pod różnymi pretekstami. Szatan - wróg Boga, dobrze wie jak daleko modlitwa może zaprowadzić wierne dusze.

Modlitwa to walka

Są osoby, które śpią podczas modlitwy. Musimy spróbować zareagować. Wielu jest zmęczonych aktywnym stylem życia.

Modlitwa może wtedy zostać skrócona, ale nie rezygnujemy z niej. Dajmy godzinę, pół godziny, a nawet piętnaście minut Jezusowi, ale zrobmy, co możemy.

Nie wolno nam zapominać, że Jezus może nas odnowić w jednej chwili. To nie wy mówicie; to On działa w tobie niepostrzeżenie.

Możesz powiedzieć: "Jestem rozproszony". Jakie to ma znaczenie! Jezus nie obraża się, jeżeli tylko zauważysz swoje rozproszenia, łagodnie powrócisz myślami do Jezusa. Jesteśmy ludźmi.

Msza św. i brewiarz nie są odpowiednikami modlitwy

Tak, więc Jezus pracuje w naszym człowieczeństwie tylko zgodnie z naszą duszą, której najbardziej pragnie. Tanqueray (1854 – 1932, kapłan, autor znanego dzieła: «Teologia ascetyczna i mistyczna. »),

autor mistyczny, powiedział: "Niech nikt nie mówi, że Msza Święta i nabożeństwa są wystarczającą modlitwą. "

Z pewnością Msza św. i brewiarz, odprawiane z uwagą i oddaniem, są skutecznymi środkami wytrwałości i postępu.

Jednak doświadczenie pokazuje, że gdy dusza jest pochłaniana przez swoją pracę i misję, może dobrze wypełniać swoje obowiązki tylko wtedy, kiedy czerpie ducha skupienia i wytrwałości z codziennej modlitwy (osobistej relacji z Jezusem). To cena, za którą nabywa się ducha nadprzyrodzonego.

Tak wiele łask ucieka, jeśli zaniedbamy modlitwę

Na pewno mnie zapytacie: jak się modlić? Już wam pokazałam wagę modlitwy, i owoce, które z pewnością zbierzecie, jak również, ile łask utracicie zaniedbując modlitwę.

Następnym razem powrócę do tematu modlitwy: Modlitwa zawsze jest łatwiejsza dla kochającego serca i trudniejsza dla tych, którzy jeszcze jej nie znają, są mocno uwikłani w sprawy tego świata, i nie wiedzą jak postępować.

Jest powiedziane: *"Wszyscy spożywali ten sam pokarm duchowy (...); Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg.* (Zobacz : pierwszy list do Koryntian, rozdział 10, wersety 3-5) Jest tak wiele tematów do medytacji. Mój zawsze opiera się na miłości. A w miłości jest wszystko, co nas usatysfakcjonuje. Musimy pozwolić Jezusowi działać; często to On wybiera za nas. I nie zapominajcie o Najświętszej Maryi Pannie, w tych cennych chwilach, kiedy nasze serce słucha swojego Boga.

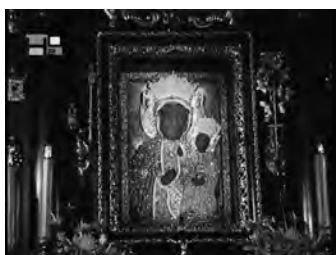
Pielgrzymka do Polski

Małe Dusze w Polsce będą miały swój krajowy Dzień Skupienia w piątek, 21 czerwca 2019r. Będzie na nim obecny Ks. Arcybiskup Łódzki Grzegorz Ryś oraz kapelan krajowy Legionu Małych Dusz, ks Grzegorz Nowak, jak również nasz międzynarodowy kapelan ks Marcel.

Okazja wydaje się opatrnościowa, podczas pielgrzymki: z Belgii do Polski od 7 do 10 dni. Będziemy mogli przy okazji uroczystości z Małymi Duszami, odwiedzić niektóre ważne sanktuaria w tym kraju (Sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie, Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach i inne. Przed rozpoczęciem prac przygotowawczych chcielibyśmy poznać liczbę osób, które są zainteresowane wyjazdem, w celu określenia kosztów i środków transportu.



Katedra w Łodzi



LEGION MAŁYCH DUSZ

PL 2019 - 04

kwiecień 2019



**STELLA
CHEVREMONT**

***Adoracja
Dziękczynienie
Prośba
Ofirowanie
Postanowienia***



W numerze :

***Małgorzata
mówi o modlitwie (c.d.)***

Bracia i Siostry, Małe Dusze ze wszystkich krajów.

W tym miesiącu przeżywamy decydującą konfrontację między ciemnością a światłem. Możemy być zdziwieni, widząc, jak Chrystus mówi o „konieczności” Jego męki. Zapowiedział to kilka tygodni wcześniej: „Syn Człowieczy musi wiele cierpieć (Łk 9, 22). Powtórzy to po zmartwychwstaniu, na drodze do Emaus; „Czy Chrystus nie powinien cierpieć ...” (tekst 1)

Co zaskakujące, to wielka waga (a więc i nieskończona moc), którą Bóg daje Swojemu Miłosierdziu, jak podkreśla Papież Franciszek, ostrzega nas przed rezygnacją ... Przed rezygnacją w walce z grzechem, który ciągle powraca. Nie zapominajmy o pięknym wyzwaniu, jakie Niebo ofiaruje nam przez pióro papieża: „Czy nie wierzysz, że Moje miłosierdzie jest większe niż twoja nędza? ***Czy powracasz do grzechu? Powracaj, prosząc o miłosierdzie, a zobaczymy, kto zwycięży!***” (tekst 2)

Małgorzata przynagla nas do zaufania, które musimy mieć wobec mocy Krzyża. Zachęca nas, abyśmy nie bali się wąskich drzwi i nawet ośmiela się zakończyć pięknym aktem zaufania: „Tam, gdzie przeszedł Zbawiciel i my przejdziemy!” (tekst 3) Możemy zanurzyć się w głębię wiary, aby znaleźć pokój, którego świat nie może dać ...

Chrystus jest zwycięzcą zła, nad nim zło nie ma już żadnej mocy!

Ojciec Marcel

Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć?

Łk 24,21-26

A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim, dziś już trzeci dzień jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas : były rano u grobu, a nie znalazłszy Go, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje.

Następnie rzekł do nich: « O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca, do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy ! »

***Czy powracasz do grzechu?
Powracaj, prosząc o miłosierdzie,
a zobaczymy, kto zwycięży!***

Papież Franciszek, homilia z 8 kwietnia 2018 r.

« Istnieją takie drzwi zamknięte przed przebaczeniem Pana, jakimi jest rezygnacja. Doświadczyli tego uczniowie, którzy w dzień Paschy z goryczą zauważyli, że wszystko powróciło do stanu poprzedniego: nadal byli w Jerozolimie, zniechęceni; „rozdział Jezusa” wydawał się skończony i po długim czasie przebywania z Nim nic się nie zmieniło. Także i my możemy pomyśleć: „Od tak dawna jestem chrześcijaninem, ale nic się nie zmienia, zawsze popełniam te same grzechy”. Zatem zniechęceni, wyrzekamy się miłosierdzia. Ale Pan nas wzywa: „Czy nie wierzysz, że moje miłosierdzie jest większe od twojej nędzy? Czy powracasz do grzechu? Stale powracaj do proszenia o miłosierdzie, a zobaczymy, kto wygra!” »

Tam, gdzie przeszedł Zbawiciel, my przejdziemy

Medytacja Małgorzaty, 2 listopada 1994 r.

Jezus przyszedł do nas. Przyszedł, aby poznać swój lud, jego Piękno, ale przede wszystkim jego słabość. Stał się jego Siłą, jego przykazaniem... i Zbawicielem.

***Jest pełnym Miłości poznaniem człowieka.
Jest czułością i litością.***

Cierpienie, On poznał je i przyjął boleśnie za każdego z nas. To ono sprawia, że szlachetne dusze dążą ku dobru, dążą ku Temu, który wstąpił do nieba, z Ramionami wyciągniętymi w przywołującym geście:

**„To dla was cierpiałem, Moi mali,
chodźcie, pójdźcie za Mną. Mam dla was tyle łask.”**

„Wąskie drzwi” budzą strach, a wielu o nich nie wie. Trzeba jednak przez nie przejść, by dołączyć do Tego, który nie zna przeszkód. Ufność mówi nam: **”Tam gdzie przeszedł Wyzwoliciel, my też przejdziemy.”**

Ale nim to nastąpi, cierpienie, na które Jezus przyzwala, nie osłabi wierności dzieci Bożych, ale uczyni je przezroczytymi. Bez lęku, rozumieją, że ofiara jest drogą życia i bez obawy podążą za Tym, który ich poprzeda.

Rozumiem, mój Jezu! Że natura ludzka porzuca swoją skorupę dopiero na progu Wieczności, aby przywdziać piękne szaty, przygotowane dla nas przez Ciebie, Boże.

* * *

Małgorzata mówi do nas o modlitwie (ciąg dalszy)

Biuletyn STELLA z marca 2019 r. rozpoczął naukę Małgorzaty o modlitwie we wspaniałym nagraniu audio. Oto kontynuacja tego wykładu.

Jak się modlić?

Już mówiłam wam o owocach modlitwy... Również o tym, co tracicie, zaniebując ją. Nie jestem autorką, która uczy. Jestem tylko małą dziewczynką, która doświadczyła stanów modlitwy ... bez żadnej zasługi i po długiej medytacji tajemnic, którymi natchnął mnie Bóg. Właściwie medytację każdy może praktykować. Modlitwa, której formą jest medytacja, jest już bardziej zaawansowana na drogach Bożych.

Modlitwa to myślenie o Bogu, a przede wszystkim kochanie Go.

Jak trafnie wyjaśnia to ojciec **Gaston Courtois**, w książce **„Gdy Pan mówi do serca”** s. 27, najpierw pojawia się dialog oczu, następnie dialog serc, a potem dialog pragnień. **Pierwsza rzecz do zrobienia:** wejdź w obecność Boga. Powiedz mu, że wiesz, że On jest tutaj, obecny przy tobie. Poproś go, aby wszedł do ciebie pomimo twojej

niegodności. Kto jest godny? powiedział Jezus w Orędziu.

Przygotowanie.

Przygotowanie powinno być na kolanach. Recytujesz Ojciec nasz, Zdrowaś Mario i Wierzę w Boga, a także Przyjdź Duchu Święty. Poproś swojego Anioła Stróża, wszystkich świętych Boga, aby ci pomogli, a zwłaszcza wezwij naszą dobrą Matkę Niebios, aby cię zainspirowała. Wszystko to oczywiście musi zająć tylko ograniczony czas.

Zacznij od ciszy.

Potem milcz, aby słuchać Jezusa. Jeśli twoje serce nie zapali się po chwili, poskarż się Jezusowi. Jeśli wydaje się, że cię nie słyszy... nie wierz w to. Ale potem, nie tracąc spokoju, bardzo spokojnie, weź książkę - oczywiście, nie «jakaś» książkę, ale tę najważniejszą, Ewangelię. Następnie Orędzie lub inną dobrą książkę, na przykład życie świętego lub to, co odnosi się do modlitwy.

Dialog oczu.

Wyjaśniam. Spójrzcie na Ojca z dyspozycyjnością. Bądźcie świadomi zaszczytu, jakim was obdarza, zapraszając do bycia w bliskości. ***Zauważcie, że jest w tym szczęśliwszy od was.*** Jakież dziękczynienie jesteście mu winni! To niesamowite, że ludzie nie rozumieją lepiej, wielkiej tajemnicy życia wewnętrznego! Ojciec patrzy na nas poprzez swojego Syna. Widzi całą naszą nędzę i, wierzcie mi, to nie jest mała rzecz. Czy to nie powinno nas zawstydzić? A najwspanialsze jest to, że On daje nam coraz więcej wiedzy o naszej nędzy.

Dać się kochać przez Ojca.

Jesteście w Jezusie. Kochacie w Nim swojego Ojca Niebieskiego, nie mówiąc nic. Dajecie się kochać Ojcu. Dajecie mu wszystko. Ojciec mówi do was: Bądźcie spokojni, radośni, ufni. Wiecie, moje dzieci, zaufaniem dostajecie wszystko od Boga. Jest to metoda, dzięki której możecie otrzymać wiele łask, ponieważ mówię wam, że nie możecie całkowicie zatracić się w Całości bez starania się o to. Ale czym jest to staranie się? Zacznij od Ojca; Syn na pewno jest w Nim. Jezus,

który podzielił nasze życie na ziemi, będzie wydawał się wam bliższy; to pewne. Wiecie, że nic nie jest przed nim ukryte. Kochajcie Go całą swoją siłą.

Miłość woli, jedyna prawda!

Miłość uczuciowa? Może. Ale szczególnie miłość woli, jeśli będziemy tego pragnąć, ponieważ, wierząc mi, to jedyna prawdziwa miłość. To jest to, czego Jezus chce, abyśmy doświadczyli. Och, ta wola moje dzieci, do czego ona może być zdolna? Tak do dobrego, jak i do złego. Ale Jezus jest tutaj, jeśli chcemy dać Mu czas modlitwy, ten czas spędzony w szkole miłości, nie przegapilibyście dnia, z wyjątkiem sytuacji nieprzewidzianych, aby Mu go polecić. Nie wolno, aby Bóg czekał. Od czasu do czasu otrzymasz pocieszającą, regenerującą miłość. Wtedy Jezus ci powie: pozwól mi prowadzić cię tak, jak Ja tego chcę. Bądź dostępny, elastyczny, a przede wszystkim słuchaj tego, czego od ciebie chcę.

Spożywaj owoc życia, jakimi są upokorzenia.

Jeden z owoców modlitwy: pokora. To najśłodszy, owoc. Ale tylko dla duszy, która wspaniałomyślnie ją przyjmuje, szczęśliwa, będąc upokorzona przez miłość, wiedząc, że jest to wielkim wzmocnieniem naszej duszy. Drażliwość i irytacja są niestety złymi owocami, które mocno trzymają się naszej biednej ludzkości. Musimy wyjść poza to, ponieważ mamy skosztować owoce życia, którymi są upokorzenia. Musimy stać się bardziej pokornymi, bliższymi Jezusowi, łagodnymi i pokornego Serca.

Działanie Ducha Świętego.

Możesz także medytować o działaniu Ducha Świętego. To, co On daje i przebacza naszemu biednemu światu. Uroczy Duch Święty, który oczyszcza, inspiruje, oświeca, rozpala, wzmacnia, jednoczy i zapładnia. Nad każdym z tych słów możesz medytować jeśli chcesz. Możemy medytować bez końca.

Z całą prostotą poproś Boga, aby usunął wszelkie przeszkody, które mogłyby uniemożliwić ci codzienną modlitwę.

Nie zawsze jest to takie proste!

Dowiedz się, jak kochać miłość. To nie jest takie proste, gdy są przeciwności, obrzydzenie, oschłość, pustka. Och! Wiem to. Proś o dar głębokiej modlitwy, wewnętrznego objęcia Chrystusa. Pozwól sobie abyś został Nim pochłonięty. Wołaj do Niego. Krzycz do Niego. Ofiaruj się i napełnij się Nim.

Dać Jezusowi określony czas, nie oznacza to, że poza modlitwą nie jest obecny w głębi naszych dusz. Jest obecny Obecnością, zawsze aktywną i kochającą.

Jezus kocha uśmiech. Kocha tego, który daje i daje się z uśmiechem; ponieważ, jak mówi Gaston Courtois, uśmiech ma w sobie delikatność miłości, opartą na darze z siebie. A im więcej dajemy, tym bardziej Jezus daje się każdemu z nas.

Nasza pustka może być zaludniona Bogiem.

W modlitwie **przyjrzyjmy się sobie.** Nie możemy wyobrazić sobie jednego bez drugiego. Modlitwa, czas miłości, od serca do serca z Jezusem, czas milczenia, aby pozwolić mu mówić. Czas medytacji z dobrą książką; i jeśli w tym momencie czytania odczuwamy potrzebę zatrzymania się, nie wahajmy się. Możemy znaleźć tylko pustkę. Wiedźcie, że tą pustkę zapełnia Bóg.

Nie odchodźcie od Pana nagle.

Po modlitwie, postanowienie. Nie zostawiajcie Pana nagle. Upokórzcie się przed Nim. Dziękujcie mu za to, co wam dał w tym czasie, który Mu poświęciliście. Ofiarujcie mu swój dzień błagając Go aby was nie opuścił. Obiecuj mu, że cały twój wysiłek w tym dniu poświęcisz słabości, którą dostrzegłaś. Jezus się uśmiecha, Jezus jest szczęśliwy. I to ty Go uszczęśliwiasz, ponieważ udowadniasz mu, że całe twoje życie należy do Niego, tak jak On tego chce.

Małe słowo „ARDOR”

Chcę wyjaśnić, czym jest to małe słowo „ARDOR”. To małe słowo uderzyło mnie pewnego dnia i zrozumiałam, że to słowo

można wyjaśnić w następujący sposób: A-adoracja. R - dziękczynienie, D - prośba, O - ofiarowanie, R - postanowienie (jest to początek słów francuskich). To jest skrót i koniec modlitwy. **To proste!**

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus wspomina wydarzenie z dzieciństwa, gdy jej ojciec zabrał ją ze sobą na wyprawę wędkarską: *To były dla mnie piękne dni, te, w których mój „ukochany król” zabierał mnie na ryby, Tak bardzo kochałam krajobrazy, kwiaty i ptaki!*

*Czasami próbowałam łowić moją małą wędką ale wolałam siedzieć sama na kwitnącej trawie, więc moje myśli były głębokie i nie wiedząc, co to znaczy medytować, **moja dusza pogrzyżyła się w prawdziwej modlitwie** ... Słuchałam odległych odgłosów ... Szmer wiatru, a nawet niewyraźna muzyka żołnierzy, sprawiały, że moje serce ogarnął nastrój słodkiej melancholii...*

Ziemia wydawała mi się miejscem wygnania i śniłam o Niebie ...
(rękopis A 14v)

Oddajmy znów głos Małgorzacie.

Rady dotyczące modlitwy.

Modlitwa nie jest tak łatwa, jak myślisz. Wierzę bowiem, że jest ona najważniejszym wrogiem publicznym diabła, który robi wszystko, aby zapobiec wierności duszy. Zły duch sugeruje « bardziej przydatne zajęcia ». Umieszcza w nas myśli, rozproszenia, które nie zawsze udaje nam się przegonić. Ale, jak



powiedziałyby wam Jezus: im trudniej jest zrozumieć i wykonać, tym bardziej musicie być stanowczy.

W ten sposób Bóg błogosławi i uświęca, dając naszej duszy siłę, by wykonać ćwiczenie, które jest ograniczające dla naszej ludzkiej natury, której bardziej zależy aby być stale w ruchu, która cierpi zaprzestając swojej aktywności.

Czasem masz ochotę zasnąć. Musimy się temu oprzeć. Klęcząc, stojąc lub po prostu siedząc, z wyjątkiem przygotowania, kiedy trzeba klęczeć.

Zwracam również uwagę na nadmiar gorliwości, nadmiar, który czasami powoduje, że jesteśmy wyczerpani fizycznie i moralnie.

Co zrobić z rozproszeniami?

Nie denerwuj się, jeśli rozproszenie uwagi jest częste podczas modlitwy. Delikatnie przyprowadź swój umysł i serce do Boga, jak tylko to zauważysz. To normalne, że natura ludzka lubi wędrować tu i tam. Pod żadnym pozorem nie możemy zaakceptować dobrowolnego rozpraszania się podczas modlitwy.

Pomyśl o naszym biednym świecie rozdartym grzechem. Pomyśl o ginących duszach. Bądźmy zaniepokojeni, nie tracąc jednak zaufania, które jest należne Jezusowi. Podzielmy się z Nim Jego pragnieniem dusz. Jeśli nie odczuwamy w nas tego pragnienia, prosimy Go o to. Zapewniam was, że go nam udzieli.

Kochająca i pełna szacunku cisza.

Radzę zatem, abyście opierali swoją modlitwę głównie na pełnym szacunku milczeniu dla Naszego Pana, naprawdę obecnego, szczególnie obecnego w nas w chwili modlitwy.

Zobaczmy, jak On żyje w nas. Umiejmy zamilknąć gdy mówi, aby lepiej Go słyszeć. Następnie wyjaśnijmy Mu nasze potrzeby, nasze pragnienia lepszego życia, lepszego zrozumienia naszego ego, aby lepiej je opanować i lepiej zrozumieć innych, aby lepiej ich kochać. Modlitwa w rzeczywistości nieuchronnie prowadzi do prawdziwej miłości.

Pewnego dnia Jezus uzmysłowił pewnej duszy, że gdyby

wiedziała prawdę o sobie, nie mogłaby tego znieść, i zrobiłaby wszystko, by się z tego wydostać. W modlitwie poznajemy siebie a to, co poznamy o nas samych, może bardzo często wprowadzać w nas niepokój. Oto co mogę ci powiedzieć o modlitwie, ten temat jest ogromny. Jeszcze byłoby wiele do powiedzenia, ale uważam, że teraz Bóg może poprowadzić twoją łódź już przygotowaną przez to, co ci powiedziałam.

Musimy żyć, aby kochać.

Podsumowując, chciałabym, moje małe dusze, sprawić, byście skorzystały z mojego osobistego doświadczenia. Szczególnie chciałabym wam przekazać miłość, którą Bóg mi dał do was. Tobie, który mnie słuchasz, mogę to powiedzieć. Musimy żyć aby kochać. Czyż nie jesteśmy stworzeni na obraz Boga? A Bóg jest Miłością. Bóg jest Miłosierdziem dla wszystkich.

Oh! Niech wielcy grzesznicy nie tracą nadziei! Miłosierdzie jest gotowe dla nas wszystkich, biednych grzeszników, którymi jesteśmy. Tak bardzo potrzebujemy tej miłości, i potrzebujemy by nas rozumiano.

Za każdego z nas Jezus oddałby tysiąc razy swoje życie.

Musimy kochać się nawzajem, aby uczynić jedność, tak pożądaną przez Kościół Święty. Komunia Świętych polega na tym, że jest zjednoczeniem przez te same więzy miłosierdzia. O moje dzieci, jak bardzo chciałabym, abyście mnie rozumiały! Chciałabym, abyście wiedziały, jak bardzo Jezus was kocha, kocha was wszystkich z równą miłością i że za każdego z nas dałby tysiąc razy swoje życie.

Tak, wszyscy jesteśmy kochani. Nigdy w Niego nie wątp, nigdy nie wątp w Jego miłość do ciebie; największy ból, jaki możesz Mu sprawić, to nie ufać Mu ! Jezus jest taki dobry, taki dobry!

A gdy przychodzi cierpienie ?

A kiedy cierpienie nawiedza was, moje dzieci, pomyślcie o tym, co On wycierpiał dla was, On, Baranek Boży. Nie prosił swego Ojca, aby wybawił go od cierpienia, z wyjątkiem chwili jego

agonii w Ogrodzie Oliwnym; Wiedział, po co to było. Już odkupił nas swoją Drogocenną Krwią, swym krwawym potem. Tak, kochał nas tak bardzo, Jezus!

Kochajmy Maryję, nie potrafiliśmy tego wypowiedzieć wystarczająco.

Często myślimy o Tej, która nam Go dała, Najświętsza Maryja Panna, nasza słodka i dobra Matka. Tak, to Jej Fiat pozwoliło na odkupienie. Nigdy wystarczająco Jej nie pokochamy. Ona wstawia się za każdym z nas.

Myślimy o Niej. Odmawiamy różaniec. Bądźmy wierni. Czy wiesz, że kochać Maryję, to kochać Jezusa i nic nie może spodobać się Jego sercu bardziej niż miłość, którą mamy dla Niej - Perły jego Królestwa, całej pięknej, Przenajświętszej Maryi Pannie, naszej Matce. Czuję w sobie takie szczęście, że mam w Niebie Matkę tak niezrównaną. Ona, tak dobrze nas rozumie, Ona, małe dziecko ziemi, wybrana z wieczności.

Ona codziennie dzieliła nasze życie. Kto mógłby lepiej zrozumieć, kto mógłby lepiej kochać niż Najświętsza Maryja Panna i kto wstawia się za nami u swojego umiłowanego Jezusa, i Ojca, którym powierza wszystkie nasze zmartwienia, nasze nadzieje i naszą wolę miłości?

Niech was oświeca, małe dusze, do których zwracam się i dla których ta kasetka jest przeznaczona.

Kochamy Maryję, ale nigdy wystarczająco. Ważne jest, abyś wiedział, jaką rolę odegrała w odkupieniu. Przez kogo została nam dana? Przez swego Syna, gdy ze szczytu krzyża powiedział do Niej i kochanego ucznia: „Niewiasto, oto twój syn, synu, oto twoja matka, zabierz ją do siebie”.

Od tego dnia rodziła nas z bólu. W sercu naszej biednej matki, zmiażdżonym cierpieniem, staliśmy się jej małymi dziećmi. Niech ochrania nasz Legion! Niech będzie sercem i królową Legionu! Królowa Matka małych dusz, Królowa naszego serca i Matka naszych dusz.

Łańcuch miłości wokół świata!

Małe dusze, to jest moje ostatnie słowo. Stwórzmy najśrodszy łańcuch miłości na całym świecie. Wiesz, tak jak ja, że tylko miłość może uratować świat, nasz świat, ten biedny świat wyrócony do góry nogami. Czy wystarczająco się kochamy by to osiągnąć? To jest Boży plan wobec nas, Jego małych dusz.

Módlmy się za siebie. Módlmy się za Ojca Świętego, za naszych biskupów, za naszych kapłanów. Wspierajmy ich naszą miłością. Módlmy się o jedność wszystkich chrześcijan, aby wszyscy uświadomili sobie swoje obowiązki wobec Boga i to jakie obowiązki!

Módlmy się za naszą Matkę, Święty Kościół. Kochajmy go na tyle, by go zrozumieć, bo jesteście świadomi, że Kościół cierpi. Kościół potrzebuje wszystkich swoich dzieci, ich miłości.

Bądźmy szczęśliwi i dumni, że jesteśmy synami i córkami Świętego Kościoła. Niech Bóg błogosławi Jego Legion i wszystkich, którzy mnie słuchają. Niech twoje serce hojnie odpowie na wezwanie Pana, który prosi nas, abyśmy dzielili się z nim pragnieniem dusz.

O Maryjo, ufam Twojej mądrości.

Jeszcze jedna minuta u stóp Dziewicy Maryi. Wspólnie odmówimy tę modlitwę: O Maryjo, w Twoim sercu, Matki, przychodzę szukać światła, siły, wsparcia i pokoju. Poddaję się Twojej mocy. Zawierzam się Twojej mądrości. Oddaję się Twojemu Miłosierdziu. Matko Boża, możesz nam pomóc. Wiesz, jak bardzo Ciebie potrzebujemy. Pozwól nam spocząć w Twojej czulej miłości. Amen

LEGION MAŁYCH DUSZ

PL 2019 - 05

maj 2019



STELLA
CHEVREMONT



*Nasza Pani
z
Chèvremont*

*Módl się
za nami*



*S.O.S.
Chèvremont
wzywa na pomoc
Małe Dusze z całego świata*

Bracia i siostry, Małe Dusze ze wszystkich krajów.

Miesięcznik majowy z 2019 r. różni się trochę od pozostałych. Przepraszam Małe Dusze z Argentyny, które przysłały mi piękny tekst. Ale jest bardziej nagląca potrzeba, dziękuję im za cierpliwość.

Pozwólcie, że przedstawię wam tę ważną sprawę w drugiej części broszury. Ponieważ chcę zacząć od dzielenia się Chlebem Słowa powierzonego nam w Orędziu zgodnie z Ewangelią i nauczaniem Kościoła.

Miesiąc maj, jest miesiącem poświęconym Maryi. Ona otacza nas troskliwą ochroną i matczynym spojrzeniem. Zachowywała wszystko w sercu, ale martwiła się także potrzebami mężczyzn i kobiet swoich czasów, jak pokazała w Kanie. (Tekst 1).

Papież Franciszek mówi nam, że „oczy Łaski Pełnej odzwierciedlają piękno Boga, odzwierciedlają nad nami raj.” (Tekst 2) Nie bójmy się wystawić siebie na działanie tego niebiańskiego światła!

Odważmy się uczynić naszą, pełną podziwu i zapału, modlitwę Małgorzaty. (Tekst 3) Zbyt często jesteśmy oddaleni od naszej Matki z Nieba. Podobnie jak niewdzięczne dzieci, które są zatwardziałe żyjąc w atmosferze świata, które nie wiedzą już, jak okazywać swoją czułość Tej, która dała im życie, Tej która nadal je nosi w sercu, choć czasem zranionym ich zatwardziałością.

Dobrego miesiąca Maryjnego!

Ojciec Marcel

Matka Jezusa powiedziała Jezusowi : „Nie mają już wina ”

J 2, 1-5

Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: «Nie mają wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? [Czy] jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie».

Pozwólmy Maryi patrzeć na nas

Papież Franciszek

Pozwólmy, aby na nas patrzyła, brała w objęcia, dajmy się Jej prowadzić za rękę. Pozwólmy, by na nas patrzyła. Zwłaszcza w chwilach potrzeby, kiedy jesteśmy uwikłani w najbardziej skomplikowane zawiłości życia, słusznie spoglądamy na Matkę Bożą. Wspaniale jest jednak przede wszystkim **pozwolić, by Matka Boża patrzyła na nas**. Kiedy na nas spogląda, widzi nie grzeszników, ale dzieci. Mówi się, że oczy są zwierciadłem duszy; oczy Łaski Pełnej odzwierciedlają piękno Boga, odzwierciedlają nad nami raj. Jezus powiedział, że oko jest "światłem ciała" (Mt 6, 22): oczy Matki Bożej potrafią rozświecić każdą ciemność, rozpalając wszędzie na nowo nadzieję. Jej spojrzenie zwrócone na nas mówi: "Drogie dzieci, odwagi; jestem tutaj, wasza matka!".

Homilia z 1 stycznia 2019 roku

Maryjo, przyjdź nam niezwłocznie z pomocą!

Medytacja Małgorzaty, 29 września 1966 r

Piękna! Jak jutrzienka.

Łagodna! Jak piękny wieczór wiosenny.

Promienna! Jak słońce w południe.

Maryja! Czujna. Maryja! Potężna. Matczyna.

Obrona uciśnionych na całym świecie.

Maryja! Mistrzynie Miłości.

O Matko moja, któż mógłby Ciebie nie kochać?

Ty jesteś prostą drogą do nieba, łagodnym światłem rozjaśniającym
naszą drogę usianą przeszkodami.

Gdy życie nas nęka, a usta nasze z bolesnym jękiem wypowiadają to
błogosławione imię:

Maryjo! Matko! jako trwożne wołanie o pomoc,

Ty przybywasz z niezwłoczną pomocą,

której rozmiary poznajemy w pełnym miłości oddaniu,

które zajmuje miejsce straszego bólu, przedtem nas dręczącego.

* * *

S.O.S.

Chèvremont

Wzywa pomocy

Małych Dusz z całego świata

Drogie Małe Dusze świata, bracia i siostry w Chrystusie.

Pozwólcie mi otwarcie z wami porozmawiać! Chciałbym podzielić się z wami dwoma głównymi troskami mojego życia kapłańskiego, które obecnie przeżywam:

1. Funkcja międzynarodowego kapelana
2. Życie Centrum Legionu w Chèvremont

Karta się odwraca.

Rok temu, 22 lutego 2018 roku, zmarł ojciec Yves-Marie Legrain. Był ostatnim kierownikiem duchowym Małgorzaty. Wraz z jego odejściem zniknął ostatni wielki świadek tego dzieła.

Od 2007 roku byłem jego pomocnikiem za zgodą biskupa Aloysa Joustena, biskupa Liège. Miałem łaskę współpracować z nim bardzo blisko, przez jedenaście lat. I nie jestem w stanie powiedzieć, jak bardzo jestem mu wdzięczny za okazałe mi zaufanie.

Ale w obliczu pogarszającego się zdrowia, w 2014 roku złożył swoją rezygnację na ręce nowego biskupa Liège, biskupa Jean-Pierre Delville. On to właśnie poprosił mnie, abym przejął funkcję „międzynarodowego kapelana Legionu Małych Dusz”.

Podjąłem się tej funkcji, tylko dla tego, że wiedziałem, iż o. Yves-Marie pozostanie blisko mnie i będzie mnie wspierał. Wymagało to od niego męstwa ze względu na jego niepełnosprawność.



Ale po jego odejściu uważam, że natura misji się zmieniła. Był, podobnie jak jego poprzednicy, współzałożycielem dzieła ... i korzystał z natchnień, które dawał mu codzienny kontakt z Małgorzatą. Często słyszałem, jak mówi o „**tajemnicy króla**”, to znaczy o intuicjach, jakie miał na temat prowadzenia dzieła, ze względu na bliskość z założycielką, Małgorzatą.

Oczywiście nie miałem śmiałości, aby wchodzić w te „tajemnice”. Ale licząc się z moimi ograniczeniami, musiałem pełnić powierzoną mi funkcję.

Nasz ruch ma międzynarodowy zasięg.

Zdecydowana większość Małych Dusz mieszka daleko od Chèvremont, a nawet poza Belgią. I czuję, że przymiotnik

Międzynarodowy nadany Centrum nie odpowiada rzeczywistości. Środki, którymi dysponujemy, nie wystarczają, aby tworzyć relacje między wszystkimi braćmi i siostrami, którzy "karmią się" Orędziem na całym świecie.

Czasami przytaczam przesłanie z 5 maja 1992 r. Jest to słowo Jezusa usłyszane przez Małgorzatę, w chwili, gdy ojciec Yves-Marie właśnie przybył do klasztoru karmelitów w Chèvremont.

*Należy utrzymywać bliski kontakt między przywódcami religijnymi i świeckimi. Zajmie się tym **Międzynarodowy Ojciec Duchowy**. Kontakt powinien być utrzymywany zwłaszcza z różnymi krajami, w których Legion istnieje.*

Ale nie jest mi łatwo wchodzić w tą rolę każdego ranka, ponieważ, jak powiedziałem, okoliczności się zmieniały.

Z pewnością uruchomiliśmy międzynarodową gazetę (Stella). Owszem, miałem łaskę, aby móc wyjechać za granicę. Ale to tak niewiele w porównaniu z wieloma wyzwaniem, które są adresowane do nas każdego dnia.

Granice funkcji.

Jezus prosi międzynarodowego ojca duchowego o **utrzymanie kontaktu**. Moja funkcja nie ma nic wspólnego z funkcją Mistrza Generalnego zakonu lub instytutu życia konsekrowanego.

Nie mam władzy kanonicznej odnośnie do życia ruchu w różnych diecezjach, w których jest wszczepiony. Do kapelanów i lokalnych moderatorów należy utrzymywanie właściwej relacji ze swoim biskupem lub Konferencją Episkopatu w ich krajach. Mimo to ponosimy zbiorową odpowiedzialność za zapewnienie, aby duch Legionu był szanowany, honorowany i akceptowany. Zbyt często obawiam się, że ten tytuł będzie służył jedynie jako przykrywką dla publikacji lub spotkań, które nie żyją **Orędziem, które musi pozostać fundamentem naszego ruchu.**

Małgorzata znotowała 18 września 1991 roku :

Ja nie piszę tego wszystkiego na chwilę obecną. Piszę to na czas, kiedy Pan powoła mnie już do siebie. Chciałabym, aby Miłość, która mnie pochłania nigdy nie umarła i gdy już mnie nie będzie, by pozostała i mówiła z coraz większą mocą do dusz. Powie im tak: jeżeli chcecie z tego wyjść, trzeba kochać. Tak, wykrzyczcie wszyscy wasze pragnienie oddania się Jemu z ufnością dziecka, z sercem, które nie chce zamykać się w sobie.

Przeczytajmy ostrzeżenie, które Jezus daje nam 16 maja 1980 r.:

... Uważaj na ilość podejmowanych zadań! Kto chce zrobić zbyt wiele, źle robi, wiesz o tym. Orędzie jest dziełem mojej miłości miłosiernej.

Oprzyj swoje wysiłki na tej części Mojego Planu Miłości.

*Dałem każdemu jego udział; twój jest ważny. Tak, strzeż się, by nie przygasić jego światła. Nadmiar nawet dobrych rzeczy powoduje często ich przesyt. Orędzie powinno świecić jak latarnia na wzburzonym morzu... **Niez mieszane, bo straciłoby swój smak!***

Wartość Mojego świadectwa miłości nie może zgubić się pod masą rzeczy mniej istotnych: konieczne - Tak!; Nadmiar - Nie!

Jak wykonać kolejny ruch o który nas prosi?

W swojej adhortacji apostołskiej o wezwaniu do świętości papież Franciszek cytuje zdanie swojego poprzednika, papieża emeryta Benedykta XVI, podczas uroczystej inauguracji jego pontyfikatu z 25 kwietnia 2005 r. : „**Nie powinienem nosić sam, tego czego w rzeczywistości nigdy, przenigdy nie mógłbym nieść sam.**” Czuję, że jest to dla mnie bardzo prawdziwe, nawet jeśli mojej misji nie można porównać z jego misją. Rumienię się na samą myśl, takiego porównania. Ale jak nie nosić tego zadania samodzielnie?

Mam marzenie: zorganizować międzynarodową konferencję w Chèvremont, w której uczestniczyliby kapelani i moderatorzy z wielu krajów, w których są Małe Dusze, które idą drogą wytyczoną przez Małgorzatę, do której Jezus powiedział: „**Razem objedziemy świat.** (17 lipca 1991 r.)

*Międzynarodowa konferencja
kapelanów i odpowiedzialnych za wspólnoty Małych Dusz
w październiku 2019 r*

Doskonale zdaję sobie sprawę z rozpoczęcia wspaniałej przygody, ale chodzi o naszą zbiorową lojalność wobec misji, którą wszyscy otrzymaliśmy. To dlatego informuję o tej propozycji wszystkie Małe Dusze, a nie tylko kapelanów i odpowiedzialnych.

Naszym obowiązkiem wobec wszystkich jest modlitwa, refleksja, wspólna praca, aby zobaczyć, czy ta inicjatywa naprawdę pochodzi od Ducha Świętego. Nie wahaj się powiedzieć swoim kapłanom i animatorom, co myślisz.

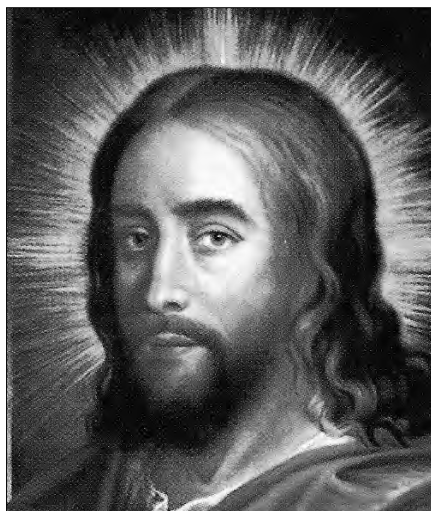
Aby umożliwić wszystkim zastanowienie się nad terminem spotkania według swoich możliwości, proponuję trzy możliwe daty:

1. od poniedziałku 7 października do piątku 11 października 2019 r.
2. od poniedziałku 14 października do piątku 18 października 2019 r.
3. od poniedziałku 21 października do piątku 25 października 2019 r.

Oczywiście będzie to oznaczać koszty organizacyjne, ale jeśli taka będzie wola Boża, będziemy mogli stawić temu czoła. A Boska Opatrzność nie odmówi nam pomocy.

3 listopada 1973 roku Jezus nam mówi:

"Proszę was o pozostawienie Mi kierownictwa zarówno duchowego jak również doczesnego w zakresie tego Dzieła, które wyszło z Mego Boskiego Serca. Nie traćcie spokoju, gdyż świat nie został stworzony jednego dnia. Zdajcie się na Mnie w waszych trudnościach. Wkraczam zawsze odpowiednio do potrzeb w danym czasie."



Dom prawie pusty.

Międzynarodowe Centrum Chèvremont było zamysłem Założyciela (Jezusa), założycielki (Małgorzaty) i jego kolejnych kierowników duchowych. Ale teraz jest to opuszczony dom, jakby na pustyni.



Podczas, kiedy Małgorzata była między nami, mieszkało tam sześć lub siedem osób, które poświęciły swoje życie temu Dziełu. Starsi z nas znają imiona i twarze ostatnich, których spotkałem: Marie-Clotilde, Armand, Yetta, Elvire, Monique ...

Podjęli wyzwanie opuszczenia swoich domów, aby zamieszkać w Chèvremont i stworzyć wspólnotę modlitwy, służby i gościnności ... Dlaczego nie odbudować takiej duchowej rodziny?

Bazylika jest zamknięta, a klasztor karmelitów jest pusty.

Ta reanimacja Centrum jest tym bardziej aktualna, ponieważ wspólnota karmelitów opuściła Chèvremont, po śmierci niektórych braci, pozostali przeprowadzili się w inne miejsca. Bazylika jest zamknięta dla sprawowania obrzędów religijnych, a klasztor jest pusty ... z powodu braku wspólnoty, która podjęłaby się kontynuacji. . .

Wielu może pamiętać, że w tej Bazylice obchodziliśmy setną rocznicę urodzin Małgorzaty, 21 czerwca 2014 roku.

Kiedy przyjechałem tu w 2007 roku, było nas 6 lub 7 kapłanów na wzgórzu Chèvremont. Teraz jestem sam ...

Jaka jest misja Centrum Małych Dusz ?

Przypomnijmy tutaj program życia, który Jezus proponuje dla tego domu w Orędziu z 12 sierpnia 1974 roku :

Centrum małych dusz będzie promieniować nie duchem posiadania, nie bogactwem doczesnych dóbr, lecz skromnością, miłością i duchowym bogactwem jego mieszkańców. Będzie miejscem spotkania Miłości. Dusze, które się tam zatrzymają, okażą się prawdziwymi uczniami Mego Serca. W ciszy, w skupieniu (unikajcie starannie wszelkiego rozproszenia duchowego). Z dala od wszelkiej złej mowy, nienawiści, gniewu i sekciarstwa spełnią zadanie, do jakiego zostali tym miejscu powołani. Wystawnych posiłków, które stanowią prowokację w obliczu klęski głodowej narodów, należy unikać. Czas poświęcony modlitwie będzie miał w jeszcze większym stopniu charakter duchowy. Miłość, dar łaski, będzie promieniować we wszystkich i w każdym. Niech nie ma miejsca żadne zgorszenie dla małych przez popisywanie się dobrobytem. Niech duch ubóstwa panuje między nimi. To, co konieczne nie oznacza nadmiaru. Niechaj próżna żądza sławy, która się niektórych trzyma, zrobi miejsce jedynie pragnieniu świętości przez wypełnianie Mojej Woli. Niechaj dusze rozwijają się w radości i we wzajemnym zaufaniu. Nikomu nie wolno poddawać się żądzy panowania. Przełożony będzie sługą wszystkich. Jego stałą troską winno być inspirowanie ducha życia wewnętrznego, pokory i miłości wśród jemu powierzonych osób. Niech nikt nie sądzi, że jest lepszy od drugiego i przewyższa go w czymś. Odpowiedzialny zwierzchnik będzie nad tym czuwał, aby wszystko działo się w porządku i skupieniu. Tylko z umiarem i z wyrozumiałością zrobi użytek ze swego autorytetu, przy czym nigdy nie powinien polegać na własnym zdaniu. Waśń, nieufność, pycha ustąpią miejsca pokojowi, radości i miłości.



Owoce miłości to pokój i miłość bliźniego. Niechaj ci, którzy przeciwstawiają się temu porządkowi, opuszczą ten dom. Miłość panuje tylko poprzez miłość bliźniego. Niech każdy sprawdzi siebie w tym wzglądzie i unika starannie ranić swego brata. Mali zadawalają się małym.

Kto jest wezwany do życia tą wspólnotą?

Oto, z mojego punktu widzenia, kilka elementów propozycji, które mogłyby służyć jako podstawa do opracowania **zasady wspólnego życia**.

1. **Absolutny pierwotny warunek:** być w głębokiej i wewnętrznej harmonii z **Orędziem Miłosiernej Miłości**, czytać je, ponownie je przeczytać, żyć się nim i w nim znaleźć pokój serca.

2. Starać się mieć **osobiste życie wewnętrzne**. 19 stycznia 1974 r. Marguerite napisała, że gdy myślała o tym Międzynarodowym Centrum, usłyszała, jak Jezus powiedział jej: „**Ten dom musi być miejscem wzniosłej duchowości**”. Jak mogłoby być to możliwe, jeśli ci, którzy by tam mieszkali, nie byli by zainteresowani autentycznym życiem duchowym?

3. Przyjąć pokornie i radośnie **ograniczenia życia wspólnotowego**. Brać udział w liturgii, dzielić się wspólnym stołem, brać udział w licznych pracach domowych (mycie naczyń, sprzątanie, konserwacja, ogród, majsterkowanie, zakupy ... itd.)

4. **Pozostać dyskretnym odnośnie własnego życia duchowego**. Nie mówić o sobie i nie opowiadać o szczególnych łaskach, którymi zostaliśmy obdarowani, jak i próbami, przez które przeszliśmy ... Uważajmy na **subtelną dumę**, która wymyka się, gdy czujemy się przymuszeni świadczyć o darach z Nieba.

5. Z drugiej strony, **szanuj wewnętrzne życie każdego** członka wspólnoty, nie kontroluj jego miejsca pobytu, nie zadawaj pytań, nie oceniaj takiej czy innej postawy lub sposobu modlitwy ... a zwłaszcza nie opowiadaj na zewnątrz o codziennym życiu.

6. Dostosować się się **do prostego stylu życia**. Nasze pokoje mają tylko umywalkę. Prysznic i toalety znajdują się na korytarzu. Obecnie nie mamy środków finansowych na wykonanie remontów. Na początku będzie trzeba **zamieszkać w obecnych warunkach**.

7. Co więcej, zaczynanie od napraw lokalu nie wydaje mi się dobrym pomysłem. Stawianie na pierwszym miejscu troski o komfort materialny nie jest ewangeliczne. Nie zapominajmy, że Jezus, nasz Mistrz, urodził się w stajence!

8. Ta propozycja jest adresowana do osób, które są wolne od wszelkich więzów małżeńskich lub rodzinnych ... Niewielkie rozmiary naszej siedziby nie umożliwiają przyjmowania rodzin z dziećmi.

9. Nie jest jednak konieczne osiągnięcie wieku emerytalnego. Można rozważyć **zatrudnienie na zewnątrz**. Byliby nieobecni pracując, aby po pracy powrócić do wspólnoty.

10. **Kwestia finansowa** nie powinna być przeszkodą. Każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie, w zależności od dochodu osoby i zgodnie z potrzebami domu, w drodze negocjacji. Nie będąc kompetentnym w tej sprawie, uważam, że byłoby właściwe, aby każda osoba mieszkająca w Chevremont uczestniczyła w wydatkach na żywność, wodę, elektryczność i ogrzewanie.

11. Oczywiście trzeba zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby dostosować się do aktualnego belgijskiego prawa, dotyczącego przebywania i mieszkania w Belgii.

12. Szczególny przypadek: **jeśli kapłan** chciałby uczestniczyć w tej wspólnotcie, jest oczywiste, że powinien przestrzegać poprzednich warunków, zwłaszcza pierwszego punktu: **głębokiej komunii z treścią „Orędzia”**. Ale musi też mieć zgodę swojego biskupa lub jego zwierzchnika kościelnego z jednej strony i zgodę biskupa Liege z drugiej. Od niego bowiem zależy uznanie naszego prywatnego stowarzyszenia wiernych w Kościele Katolickim.

13. **Wnioski** należy kierować do mnie osobiście na piśmie z listem motywacyjnym. Nie przesyłajmy tej wiadomości przez e-mail, ponieważ

mogą nie być dyskretne. Z tego samego powodu unikajmy telefonu. Przekażę te dokumenty z jednej strony Wikariuszowi Biskupa Liege ds. Ruchów i Stowarzyszeń, a z drugiej strony Radzie Generalnej Legionu.

*Módlcie się!
Módlcie się dużo!
Przywołujmy Ducha Świętego!
Przywołujmy Naszą Panią z Chèvremont,
Matkę Miłosierdzia*

*Rozważmy to!
Porozmawiajmy z naszym spowiednikiem.
Podzielmy się tym z naszym kierownikiem duchowym, jeśli go mamy.*

*Jeśli wierzymy
w wartość Orędzia,
to jest czas, aby to udowodnić!*

Ojciec Marcel +

* * *

**Aneks dla wydania Polskiego, napisany
przez Legion Małych Dusz w Polsce.**

**AKTYWNOŚĆ LEGIONU MAŁYCH DUSZ
W POLSCE**

**Jeśli Dobry i Miłosierny Bóg pozwoli to w 2019 r.
planujemy następujące rekolekcje i dni skupienia:**

7 - dniowe rekolekcje w Belgii:

Termin: 13 lipca g. 5⁰⁰; powrót 19 lipca 2019 r. ok. 22⁰⁰

**Miejsce: Sanktuarium Maryjne w Banneux,
Centrum Legionu Małych Dusz w Chevremont w Belgii;**

**Zapisy: Ewa Łonicka tel. 502-135-757 do 10 czerwca
(podajemy nr pesel; wpisowe 300 zł)**

Koszt od 740 do 1100 zł, w zależności
od pokoju, który wybieramy.

Ogólnopolski Dzień Skupienia Małych Dusz:

21 czerwca - piątek

Łódź, ul. św. Teresy 6 (Karmel), godz. 11:00 - 17:00

11³⁰ – Eucharystia - ks. Abp. Grzegorz Ryś;

13⁰⁰ – konferencja – ks. Marcel Blanchet, ojciec duchowny Legionu

14⁰⁰ – obiad;

15⁰⁰ – koronka, adoracja Najśw. Sakramentu

Przyjęcie nowych członków do Legionu

16³⁰ - zakończenie

Na ten dzień skupienia zaprosiłem ks. Abp. Grzegorza Rysia Metropolity Łódzkiego, który potwierdził swoją obecność.

Nasz dzień skupienia odbywa się z reguły w ostatnią niedzielę czerwca, ale ks. Arcybiskup w tym czasie jest zajęty, dlatego w tym roku spotykamy się 21 czerwca, w piątek.

Będzie obecny i wygłosi konferencję Ks. Marcel Blanchet (ojciec duchowny Legionu), który przyjedzie do nas z Belgii.

Serdeczna prośba do animatorów: zaprosić na ten dzień skupienia kapłanów, którzy są w parafii, gdzie Legion istnieje, kapłanów, którzy byli w waszej parafii, którzy trochę poznali Legion i w ogóle wszystkich kapłanów, których znacie. W czasie dnia skupienia będzie ks. Arcybiskup, ks. Marcel, dobrze, aby było wielu innych kapłanów. Proszę bądźcie aktywni, to jest ważne dla rozwoju naszej wspólnoty.

To dla nas wielka radość, mam nadzieję, że nikogo z nas nie zabraknie, zaprosz znajomych, rodzinę, swoich bliskich. Aby uczestniczyć w tym dniu, jak i w rekolekcjach, nie trzeba należeć do Legionu, mogą przyjść wszyscy.

Od 19 do 27 czerwca będziemy gościć małe dusze z Belgii (kilka osób).

Będą z nami w czasie dnia skupienia, chcemy im pokazać Łódź, a później zgodnie z ich pragnieniem Częstochowę, Kraków i Sanktuarium Miłosierdzia w Łagiewnikach.

22 czerwca, w sobotę będzie spotkanie o. Marcela z animatorami i odpowiedzialnymi poszczególnych grup małych dusz (proponujemy 2 osoby z każdej grupy - animator plus jedna osoba).

Zapraszam na godz. 10⁰⁰, Łódź, ul. Obywatelska 56A.

Po wspólnej rozmowie planujemy obiad. Jeśli będą problemy ze znalezieniem miejsca spotkania prosimy o telefon: 502-135-757.

REKOLEKCJE W CHECHLE od 27 do 30 czerwca.

Dojazd do Chechła jest następujący:

Wsiadamy do pociągu na stacji Łódź Kaliska, pierwsza stacja za Pabianicami to Chechło, wysiadamy - po przejściu przez ulicę idziemy prosto ok. 8 minut. Na zakręcie jest figura Matki Bożej, idziemy jeszcze ok. 200 m i już jesteśmy na miejscu, ul. Lipowa 46 b. Gdyby były problemy pytać o ks. Kazimierza Bartkiewicza. Zabieramy pościel i prowiant. Kuchnia jest na miejscu, sami gotujemy.

Zakończenie: 30 go - w niedzielę, po obiedzie.

Proszę was o modlitwę w intencji planowanych wydarzeń na 2019 r., aby wszystko przebiegło pomyślnie, z Bożym błogosławieństwem.

* * *

Od września 2018 r. nasza wspólnota podjęła usługę w schronisku dla bezdomnych mężczyzn im. św. Brata Alberta w Łodzi, ul. Nowe Sady 17. Współpracujemy z siostrami Misjonarkami Miłości (św. Teresy z Kalkuty). Jesteśmy tam obecni w każdy piątek od 11 do 12.30.

Jest też możliwość zaangażowania się w pomoc ubogim w domu Sióstr Misjonarek Miłości w Łodzi, ul. A. Struga 90A.

Można pomagać np. w przygotowaniu i wydawaniu posiłków, ale można czytać ubogim Pismo Św., Orędzie i pomagać zrozumieć Słowo. W domu sióstr powstała grupa, gdzie małe dusze czytają Orędzie ubogim. Spotkania są w 1-sze i 3-cie środy miesiąca o godz. 16.40.

Od kwietnia 2018 r. nasza wspólnota podjęła usługę w Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńczym w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 255/267 (przebywa tam ok. 600 osób). W bloku C na pierwszym piętrze jest kaplica, tam spotykamy się w 2-gie i 4-te czwartki miesiąca o godz. 14.30, aby czytać i rozważać Orędzie Miłosiernej Miłości. Przed wizytą prosimy o kontakt: 502-135-757.

Osoby z Łodzi i okolic, jeśli czują się na siłach, zapraszamy do pomocy. Pozostałe małe dusze prosimy o modlitwę w tej intencji.

Ks. Grzegorz

COMIESIĘCZNE DNI SKUPIENIA:

- 1 **Sanktuarium Miłosierdzia Bożego** w Łodzi, ul. K. Baczyńskiego 156, pierwsza sobota miesiąca, godz. 14⁰⁰, prowadzi Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz Archidiecezji Łódzkiej ks. Grzegorz Nowak, odpowiedzialna Jadwiga Kucharska.
- 2 **Parafia Świętego Marka Ewangelisty**, Łódź ul. Piekarska 1/3
2 i 4 środa miesiąca (oprócz świąt i wakacji), po wieczornej Mszy Św. o godz. 18⁰⁰, odpowiedzialne: Izabella Schwertner, Elżbieta Zientarska
- 3 **Parafia Zesłania Ducha Świętego**, Łódź ul. Piotrkowska 2, pierwsza sobota miesiąca po Mszy Św. o godz. 8⁰⁰, odpowiedzialna Janina Michalak, prowadzi ks. Grzegorz Nowak.
- 4 **Parafia Chrystusa Odkupiciela**, Łódź ul. Żubardzka 28, druga środa miesiąca, godz. 16⁰⁰, opiekun ks. Marcin Majsik.
- 5 **Parafia Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny**, Łódź ul. Ogrodowa 22, pierwsze wtorki miesiąca po Mszy Św. o godz. 18³⁰; odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 6 **Parafia M. B. Jasnogórskiej**, Łódź ul. Gogola 12, trzeci czwartek miesiąca po Mszy Świętej o godz. 18.⁰⁰, odpowiedzialna Teresa Kaźmierczak.
- 7 **Parafia Michała Archanioła**, Łódź ul. Rysownicza 11 - drugi piątek miesiąca, - po Mszy Św. godz. 18⁰⁰ odpowiedzialna Teresa Szparaga.
- 8 **Parafia Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w Zgierzu**, ul. Parzęczewska 20 - drugi wtorek miesiąca, godzina 17⁰⁰, przed wieczorną Mszą Świętą - odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 9 **Parafia Św. Katarzyny w Zgierzu**, Pl. Św. Jana Pawła II – trzeci wtorek miesiąca, po Mszy Św. o godz. 17³⁰ odpowiedzialna Maria Stańczyk.
- 10 **Parafia Św. Archaniołów Rafała i Michała w Aleksandrowie Łódzkim**, ul. Wojska Polskiego 3 – druga sobota miesiąca, godz. 15⁰⁰, odpowiedzialna Izabela Szewczyk.
- 11 **Parafia Zesłania Ducha Świętego w Aleksandrowie Łódzkim**, ul. Piłsudskiego 1 – pierwsza sobota miesiąca, po Mszy Św.

o godz. 18⁰⁰, odpowiedzialna Grażyna Pawlak.

- 12 **Parafia Podwyższenia Świętego Krzyża w Moszczenicy**,
ul. Cmentarna 6 - druga środa miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰,
odpowiedzialne: Emilia Reczyk i Teresa Becherka
- 13 **Parafia Narodzenia N.M.P. w Komorowie**, ul. 3-go Maja 9,
drugi wtorek miesiąca po wieczornej Mszy Św.,
opiekun ks. Bartosz Skawiński, odpowiedzialna Teresa Belka.
- 14 **Parafia Imienia NMP w Warszawie**, ul. Bursztynowa 16,
pierwsza sobota miesiąca, po Mszy Świętej o godz. 7⁰⁰, opiekun
ks. Artur Mościcki, odpowiedzialna Małgorzata Grochowska.
- 15 **Parafia Św. Urszuli Ledóchowskiej Łódź**, ul. Obywatelska 60
każdy piątek po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰.
Prowadzi ks. Grzegorz Nowak.
- 16 **Dom sióstr Misjonarek Miłości Łódź**, ul. A. Struga 90A 1 i 3 środa
miesiąca godz. 16.40. Prowadzą: ks. Grzegorz Nowak, Ewa Łonicka,
Izabella Szwertner.
- 17 **Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńcze w Łodzi**,
ul. Przybyszewskiego 255/267 2-gie i 4-te czwartki miesiąca
godz. 14.30. Prowadzą: Ewa Łonicka, Izabella Szwertner.

Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz:

Ks. Grzegorz Nowak, 95-562 Łódź, ul. Obywatelska 60

e-mail: nowakg7@gmail.com

strony internetowe: www.maledusze.com.pl

<https://sites.google.com/site/maleduszechevremont>

w języku francuskim :

<https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>

Od września 2018 r. Stelle wydajemy jeden raz na kwartał, jako kwartalnik. W Centrum Legionu, w Chevremont, Stella jest wydawana co miesiąc w jęz. francuskim i wysłana do nas, następnie tłumaczymy ją na język polski, drukujemy i wysyłamy do małych dusz, które mieszkają poza Łodzią. Ponieważ są tylko dwie osoby, które się tym zajmują, dlatego

trudno jest nam wydawać Stellę co miesiąc. Zapraszamy osoby, które chciałyby zaangażować się i pomagać nam w wydawaniu Stelli.

Uwaga dla osób otrzymujących kwartalnik przez pocztę w wersji drukowanej, (wersja elektroniczna jest bezpłatna. W tym przypadku prosimy o dobrowolną ofiarę na pokrycie kosztów tłumaczenia i działania naszej wspólnoty): wpłatę za Orędzia i za kwartalniki prosimy dokonywać na konto naszego stowarzyszenia. Za kwartalnik (7 zł) prosimy wpłacać raz w roku – w styczniu za cały ubiegły rok.

DANE DO PRZELEWU BANKOWEGO W POLSCE:

Stowarzyszenie Legion Małych Dusz:

Nr konta: 22 1160 2202 0000 0001 7874 4151

Waluta Euro: PL 59 1160 2202 0000 0001 7874 4261 SWIFT:

BIGBPLPW

* * *

Warto przemyśleć i głosić Słowo, które do nas mówi Jezus w Orędziu. Widzimy jak jest aktualne i wypełnia się, to co mówi Jezus:

Jezus: **Uczynię z ciebie drogie dziecko Mój Kościół, Kościół najmniejszych, Kościół słabych, Kościół, w którym Miłość jest Królem.**

(Orędzie t. IV 07.04.1991)

22 MARCA 1978 (tom II) *Środa Wielkanocna.*

J KOŚCIÓŁ LUDZI UPADNIE, A MÓJ POZOSTANIE!

M Kiedy to się stanie?

J W godzinie, którą wybrałem, już niedługo, bo Kościół jest gnębiony i wymaga Mojej interwencji. Wyrzuciłem kupców ze Świątyni, wyrzucę również świętoszków, obłudników, którzy zadają kłam Kościołowi.

M W jaki sposób to uczynisz?

J Zostaną wychłostani. Z bólu zaczną błagać o łaskę. W ten sposób uczynię ich bezradnymi. MOJE CIAŁO JEST PROFANOWANE! Stach i miłość własna paraliżują najmniej winnych. (. . .) Moi wierni, zawiercie Mi...

22 KWIETNIA 1968 (G. 52)

J Ich zarozumiałość przekracza wszelkie granice. Gdzież oni się zatrzymają, jeśli Ja nie wkroczę? Jeżeli ich już bojaźń Boga nie powstrzyma, czeka ich zguba. **Ale Ja będę Mój Kościół ochraniał, bo on jest święty, suwerenny, i nie może być zniszczony.**

Bez głębokiego szacunku nie ma żadnej miłości. Ból jaki sprawia Mi wrogość Moich własnych dzieci, przewyższa wszystkie cierpienia Mojej Męki. Oni chcą świat nawrócić, a świat jeszcze nigdy nie był tak daleki od nawrócenia. I cóż uzyskują? Kompletny chaos. A miłość? Ona służy niestety tylko jako płaszczyk usprawiedliwienie ich głupoty.

Powiedziałem: „Biada temu, przez którego przychodzi zgorzenie”.

M Mój Boże, chcę przez moją miłość naprawić te cierpienia, które zadają Twojemu Boskiemu Sercu. Przebacz nam, Panie, zlituj się nad nami, bo my naprawdę jesteśmy biedni i nędzni grzesznicy.

J **Kościół chwieje się. Jednak Moja pomoc przychodzi zawsze we właściwym czasie. A jego wrogowie zostaną zawstydzeni.** Wierz wbrew wszystkim pozorom, że spełni się to, co powiedziałem. Dopiero jak wszystko będzie stracone, poznają jedyną deskę ratunku. W dzisiejszych czasach trudno jest zachować swoje pełne zaufanie. Teraz jest czas, gdy trzeba wytrwać i nie wolno wątpić. Tylko miłość może Mnie skłonić do wkroczenia. Tym, którzy są odpowiedzialni za dusze, powiedziałem: „Bądźcie święci, a większość dusz będzie święta”.

5 STYCZNIA 1971 (H. 160)

J **Kościół jest Święty i pozostanie Święty. Nie można Kościoła uważać odpowiedzialnym za błędy i uchybienia pewnych jego członków. Kościół chce pokoju, radości, dobra dusz, zwycięstwa świętej Miłości w sercach.**

Cały Kościół wyśpiewuje hymn wdzięczności na chwałę Swojego Stwórcy. On jest odbiciem Mądrości. On żyje w Sercu Swego Boga. Nic nie może go skalać, gdyż nie należy do ludzi, których jedyną własnością jest błąd.

Świętości Kościoła nie wolno nigdy poddawać w wątpliwość. Tylko nieprzydatność pewnych jego narzędzi może i powinna być usuwana.

13 STYCZNIA 1971 (H. 162)

J Przypomnijcie sobie Sodomę i Gomorę. Rosa Mojej łaski spada daremnie na nieuprawne ugory. Módlcie się, módlcie się, by Mój gniew uśmierzyć. Moi wierni, Mnie oddani, niech wasza miłość opatrzy rany tego zepsutego świata. Ze względu na was, Moje dzieci, odsuwam ten dzień, przed którym jednakże nie oszczędzę wcale świata ani tego, co jest z tego świata.

23 STYCZNIA 1971 (H. 163)

Do małych dusz:

J Wasz Bóg szuka Swego ludu, jednak lud Jego odsuwa się od Niego. Otwórzcie Mi drogę do serc, aby w nich zbudować Moje Królestwo miłości przez sprawiedliwość i dzieła miłości.

20 MAJA 1993

M Mały Jezus mówi:

J Im więcej prosicie, tym bardziej Mnie czcicie, tym więcej udzielę wam łask.

M Oby Duch Święty, którego czczę, nigdy nie pozostawił mnie w błędzie! Niech w Prawdzie prowadzi mnie do całkowitego posłuszeństwa swemu Kościołowi! On dał mi do zrozumienia, że zawsze będę musiała szukać prawdy, znajdować ją i żyć nią we wszystkim co robię. (. . .)

M Szukam cię, mój Boże. Przyjdź, proszę Cię, ukoić mój ból. Myślę o ubóstwie i miłosierdziu (medytacja). Wybieram miłosierdzie, bo Ty jesteś Miłosierdziem w Nim odnajduję Cię i wiem, że wielu grzeszników zostanie zbawionych, bo Ty jesteś Miłością-Miłosierdziem. Oddaję się misji miłości, niemożliwej bez Ciebie. Przyjdź szybko, Panie Jezu!

J **Przychodzę by zbawiać, ale, powiadam ci, wszyscy nie będą zbawieni. Istnieją granice, których nie należało przekraczać.**

M Wiem, że szatan może sprawić mi wiele cierpienia, ale nigdy nie uda mu się bym uchybiła Bogu, w którym pokładam ufność i nadzieję w jedynej miłości, która od Niego pochodzi.



O Jezu! Obym mogła powiedzieć wszystkim *małym duszom* jak niewysłowna jest twoja łaskawość... czuję, że gdybyś, co niemożliwe, znalazł duszę słabszą i mniejszą od mojej, spodobałoby ci się obsypać ją jeszcze większymi łaskami, gdyby z całkowitą ufnością powierzyła się twojemu nieskończonemu miłosierdziu...

Ale dlaczego pragnąć przekazywania Twoich tajemnic miłości, o Jezu, czyż to nie Ty sam mnie ich nauczyłeś i czy nie możesz objawić ich innym?...

Tak, wiem o tym i błagam cię, żebyś to zrobił, błagam cię, żebyś spuścił swoje boskie spojrzenie na **wielką liczbę małych dusz**.....

Błagam cię, abyś wybrał **legion małych ofiar godnych Twojej MIŁOŚCI !...**

Zupełnie mała s.**Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza**,
Zakonnica, karmelitanka niegodna
Dzieje Duszy, Poznań 2005, s.274 rękopis M 5v

Spis treści

STELLA 2019/03	str. 1
<i>Słowo o. Marcela</i>	<i>str. 2</i>
<i>Wielki Post, 40 dni intymności z Jezusem</i>	<i>str. 3</i>
<i>Małgorzata mówi nam o modlitwie</i>	<i>str. 5</i>
<i>Projekt pielgrzymki do Polski</i>	<i>str. 12</i>
STELLA 2019/04	str. 13
<i>Słowo o. Marcela</i>	<i>str. 14</i>
<i>Medytacja Małgorzaty</i>	<i>str. 15</i>
<i>Małgorzata mówi nam o modlitwie</i>	<i>str. 16</i>
STELLA 2019/05	str. 25
<i>Słowo o. Marcela</i>	<i>str. 26</i>
<i>Medytacja Małgorzaty</i>	<i>str. 28</i>
<i>Międzynarodowa konferencja</i>	<i>str. 32</i>
<i>Życie w Centrum Chevremont</i>	<i>str. 33</i>
AKTYWNOŚĆ L.M.D. w Polsce	str. 37
Subskrypcja STELLI CHEVREMONT	str. 47

Subskrypcja STELLA CHÈVREMONT (dziesięć emisji rocznie)

W przypadku wersji drukowanych można się skontaktować
- albo do waszego diecezjalnego albo narodowego moderatora
- albo bezpośrednio do Międzynarodowego Centrum
pocztą do: Legion Małych Dusz - rue de Chèvremont, 99
4051 - CHAUDFONTAINE (Belgia)
mailem na adres: petitesames@proximus.be

- Belgia: 16 € transfer międzynarodowy
- Inne kraje europejskie: 27 € Legion Małych Dusz
- Reszta świata: 31 € IBAN: BE74 3400 1204 4307

W przypadku wysyłek: wyślij swój adres e-mail na adres
vox.chevremont@gmail.com

Określ, w jakim języku chcesz otrzymywać STELLĘ.

Obecnie dostępne: niemiecki - angielski - hiszpański - francuski
holenderski - polski - portugalski - wietnamski.

Drodzy czytelnicy, nie zapomnijcie!

Międzynarodowe Centrum Chèvremont
żyje tylko dzięki darowiznom:
Legion Małych Dusz
IBAN: BE74 3400 1204 4307

STELLA CHÈVREMONT - MIESIĘCZNY BIULETYN 4 rok nr.4
Kwiecień 2019 r. Dépôt Poste : FLERON 4620
Edykt. resp. Marcel Blanchet, Centrum Legionu Małych Dusz
Rue de Chèvremont, 99 - 4051 CHAUDFONTAINE - Belgia
Tel. : 04 / 365.44.72 - e-mail: petitesames@proximus.be



Bazylika w Chevremont



Centrum Małych Dusz w Chevremont